# Wiek Smierćią ſkrocony

NAIASNIEYSZEGO

# ALEXANDRA CAROLA,

Polſkiego, y Szwedſkiego,

KROLEWICA.

Przez

Wielebnego X. IAKVBA OSTROWSKIEGO,

*Kánoniká Krákowſkiego,*

Przy pogrzebie z żalem ogłoſzony.

*W Roku Páńſkim, M. DC. XXXV. Dniá Lutego VII.*

W KRAKOWIE,

W Druk: Andrzeiá Piotrkowczyká/ J. K. M. Typographá.



## *NAIASNIEYSZEMV*

# IANOWI KAZIMIRZOWI,

## Polſkiemu y Szwedſkiemu

## KROLEWICOWI,

Pánu ſwemu Miłośćiwemu.

*Załobne Kazánie Wielebnego X. Iákubá Oſtrowſkiego, Kánoniká Krákowſkiego, nád Grobem Naiáśnieyſzego Krolewicá* ALEXANDRA CAROLA, *do rąk W. K. M. oddáie. A to ná vlżenie żalu, ktorym śmierć Dom Krolewſki dopiero w rozmáite Tryumphy y pociechy bogáty: Serce W. K. M. dopiero do powinney á Bráterſkiey Miłośći zwyczáyne nápełnitá. Ták ábowiem lekárſtwem Duchownym bydz może, kiedy w oczách y w vſzách W. K. M. ſtáną ſłowá, ktore Duch święty o śmierći Syná Krolewſkiego, przez vſtá Kápłáńſkie mowić roſkazał; kiedy krotkość wieku iego doczesnego, wiecznym żyćiem nágrodzona bydz,*

*A 2* *W. K.*

*W. K. M. poznaſz. Gdyż nie ináczey nádzieiá Kátholicka, tylko pobożnie żyiacym ná świećie; Korone Wiecznośći z miłośierdzia Bożego náznáczońa w niebie obiecuie. Przyimiże W. K. M. niebytnośći ſwey przy oſtátniey Brátá ſwego poſłudze; tákowa odemnie poćieche, á do dálſzych ábyś W K. M. przezrożne y odważne dla Bogá Wiáry świetey, dla Oyczyzny dziełá y roboty przy długich látách, przy ſcześliwym á nieodmiennym zdrowiu poſtepował, Páná Bogá prośić, nie przeſtáne iáko*

***W. K. M. Páná mego Miłośćiwego***

***Naniżſzy ſługá y niegodny Kápłan,***

***Iuſt Słowikowſki,***
***Proboſcz Sądecki.***

# KAZANIE
## Pogrzebowe.

DOświádczona rzecz N. że rowne frá-
sunki łzy z oczu wyćiskáią: ále wielkie
ták serce krepuią/ że ledwie wzdychánia
dopuszczáią. Dawid Krol vsłyszawszy
o śmierći/ wprawdźieć syná/ ále bezbożnego/iáko
(w rownieyszym żalu) płákał często powtarzáiąc:
*Synu moy Absolon, ktożby mi to ziednał ábym vmárł* 2.Reg:14.
*zá ćie?* Lecz kiedy mu przyszło duszę swą grzechá-
mi zárážoną rátowáć/iáko w wielkim vtrapieniu
od wzdychánia (co sam wyznawa) *y serce mu* Psal:21.
*vwiedło, y iezyk do warg przyschł, y wszystká śiłá iáko*
*skorupá wyschłá zostáłá.* O przezacne Krolestwo
Polskie / iáko w tym czáśie wielki smętek przyszedł
ná ćie? Widzę że sie wypełniło co Dawid prze-
powiedźiał: *Bog gośćiniec vczynił śćieszce gniewu* Psal:77.
*swego.* ábowiem skryta spráwiedliwość Boża/
ktora przeszłych czásow rożne vtrapienia/ śćieszką
do ćiebie posyłáłá / teraz áby wielkie wnieść mo-
gło/ gośćiniec rozprzestrzeniłá; ktore vtrapienie
iákie/y iáko żáłosne? wspomináiąc/z Ieremiaszem
mowię: *Smierć weszłá oknem*, y wbieżawszy w pá- Ierem:9.

łace Krolewſkie/koſztowną perłę z Korony Krolеſtwá Polſkiego wydárłá: ábowiem Práwnuká Krolewſkiego / Wnuká Krolewſkiego / Syná Krolewſkiego / Brátá Krolewſkiego / wſzytkiey nazacnieyſzey krwie Europeyſkiey pokrewnego porwáłá: á co żáłoſnieyſza / że nie drzwiámi / czekáiąc ſtárośći/ ále oknem nieſpodzianie/ przed czáſem Xiążęćiá Polſkiego / ách Xiążęćiá / iednym słowem rzekę/ Dziwowiſko Chrześćiáńſtwá porwawſzy / ile z iego zacnych przymiotow / nie tylko Bráćiey/ Sieſtrze/ Pokrewnym / Senatorom / Bohátyrom / ále wſzytkiemu Chrześćiáńſkiemu świátu/ żyćie iego poćiechy czyniło; tyle zeſzćie nie doyźrzáłe żáłośći nábáwiło. Záczym nie mowiąc/ ále wzdycháiąc rzec przyydzie: O śmierći okrutna/ wiemy żeś przedtym chromo chodziłá / nierychło domy ludzkie nábiegáiąc: teraz niewiem ktoć przyrobił ſkrzydłá / żeś we dwudzieſtu lat / do domu Krolewſkiego przylećiáłá: Przynamniey miáłáś poczekáć/áby z tego kwiatká owoc doyźrzáły mogłá vyźrzeć Oyczyzná: ále iáko widzę záyźrzáłáś/ żeby iáko niegdy Alexánder Wielki Grekom/ Perſom/ Medom / y inſzym Monárchom vczynił / y ten náſz ALEXANDER doyźrzawſzy pod Rządem roſtropnie ſzczeſliwym Naiáśnieyſzeg Królá J. M. Pogánom / Odſzczepieńcom / Wiárołomcom/

com/ y inszym Bożym/ Kościelnym/ pobożnośći Chrześćiáńskiey nieprzyiáznym / tákże nie wyrządził. Ja tedy vważáiąc tákie okrućieństwo śmierći iádowitey / trudno mam zgádnąć przyczyny tego iey postępku: bo iáko z czarney chmury niewiedźieć czy grad/ czy deszcz ná źiemie spádnie; ták sądow skrytych Bożych trudno przeniknąć / y zgádnąć. Czemu Bog dopuśćił śmierći/nieźrzáłe to iábłko z drzewá życia doczesnego zerwáć: námienić tylko przyiydźie / niektore przyczyny przypomináiąc. Jednák nie powiem czego wy chcećie / bo wiem że siłá słyszeć chcećie/ále to co zmogę/bo máło ták w trudney rzeczy mogę: Lecz iáko pospolićie mowią; że siłá ten powieda / ktory powieda co może: Vfam / że iesli łáská Boża da godnie powiedźieć co chce / będźie dosyć ná vlżenie smutku ták wielkiego. Słuchaycież tedy / á uo krotkość mowy vymie/wy pilnym słuchániem nádstawćie/ prosząc Bogá / ktorego spráwiedliwość iáko nas záśmućiłá / áby nas iego wszechmocna łáská vćieszyłá.

Zdáłoby śię komu / że ná rozwiązánie tey trudnośći/ dosyćby rzec; dla tego Bog niewczesnie znosi przezacne ludźie/áby tym vkarał grzechy pospolite/ y záraz zgubę/ zgubę krolestw bliską przychodzącą obwieśćił: bo iáko iedno Lotá spráwie- Genes. 19.
dliwe-

dliwego z Sodomy wywiedziono / ogień nieb
ſki záraz wſzytko ſpalił; ták gdy ludzie potrzeb
porywa / vpadkiem pewnym grozi. Dla teg
Geneſ: 7. Bog czáſu potopu ſam zámknął w Arce Noeg
áby widząc tonące / y rátunku wołáiących w pc
topie ſłyſząc głoſy / niechćiał przyczyna ſwoią
Bożey ſpráwiedliwośći hámowáć; ták-y ludzie
pobożne znosi/ áby ſwoią goracą modlitwą / ka-
ránia grzeſznych nie vprąſzáli. Ták niekiedy gro-
Iſa: 3. ził Jerozolimie: *Wydreć porádne, mężne, potrzebne ludzie.* Coż zá tym? nie trzebá tego powiedáć/ bo
wiemy do iákiego przyſzło vpadku. Ale ia te przy-
czyne ſtráſzną miiam: bo iáko ogniem ogniá tru-
dno zágáśić/ ták ſtráchem żalu vlżyć niepodobna.

Słuchaymy inſzey przyczyny / ktora Martá
Ioan: 11. witáiąc Páná Jezuſá/wſpominálá: *Pánie, gdybyś ty tu był, Brat moy nie vmárłby był.* iákoby rzec chćiá-
Ioan: 11. łá: Pánie/ ia wierzę / żeś ty *Zywot y Zmartwychwſtánie*; záczym gdybyś tu był / nieśmiáłáby byłá
śmierć wniść do domu mego. Co tedy oná mo-
wiłá o bytnośći wedle perſony/to ia o przytomno-
śći duchowney Bożey mowię. Gdźie nie máſz łá-
ſki Bożey/ tám śmierć we drzwiách ſtoi/ iáko rze-
czono Kaimowi; y dlatego ſam z płáczem mowił:
Geneſ: 4. *Oto mię, Pánie, odrzucáſz od śiebie, záczym káżdy mię zábiie.* Cicero żártuiąc / wymawiał Diánnie że ko-

śćioł

śćioł iey zgorzał/ bo powieda że w ten czás domá nie byłá / zábáwiona pologiem Olimpiey / kiedy Alexándrá Wielkiego powiłá: ták ia prawdźiwie mowie/ że gdźie Bogá nie máß/tám śmierć pánuie. A ktoż Bogá z duße ludzkiey wypedza ? iednym słowem rzekę: Swawola. Bo ták pospolićie mowią: Nie skacz/ nie vtrześnieß sie:á iż swawola z grzechu w grzech poskákuie / dla tego też o Swawolnikách nápisano: *Dni roskoßnych záżywáiac, w oczu mgnieniu do grobu, á zátym y do piekłá wskakuia.* Iob 21. A przeto Iozue słyßac z dáleká wykrzykánie báłwochwálcow w tańcu około ćielcá / rozumiał że głos woiuiacych słyßał; á słußnie/ bo w onym tańcu swowolnym odpráwowálá sie woyná z śmierćia / ktora ich śilá mieczem sąsiedzkim dla swey woley pozábiiálá; ábowiem śmierć iest ták mocna / że gdy swawolniká vymie zá nogi/ nie wydra go iey wßyscy lekárze. A przeto dobrze ieden powiedźiał / że nikt nie może prawdźiwie obiecowáć długiego wieku / tylko sámá cnotá: bo w reku ludzkich/ iáko Pismo ś. mowi: *Zywot y śmierć postáwiona*; to iest/ ieśli bedźie żył iáko człowiek pobożny/ *dni iego zupełne beda*; ieśli iáko swawolna bestya / *krwie przelewcy puł wieku náznáczonego nie przeżyia.* Dla tego dobrze Krol Dawid názwał/ onego wydźierce owieczki/ że iest Exod: 32. Sap: 4. Psal: 72. Psal: 54. 2. Reg: 12.

B *meżem*

2.Reg: 11. *mężem śmierći*: ábowiem iáko Vryaſz Dekret
śmierći/ w liśćie nápiſány/ w zánádrách niosł do
Ioábá; ták ſwowolnik śmierć ſobie przed czáſem
Iob 14. iedna. Prawdá to co Iob powiedźiał/ że Bog
*termin y kres położył, ktorego minąć nie może.* O Io-
Iob 17. bie/ á czemuś nárzekáiąc mowił: *Dni moie będą*
Psal: 89. *skrocone?* Odpowiáda Dawid ná to: *Tyśiąc lat*
*przed Bogiem iednym dniem zowiąc.* bo iáko Rách-
miſtrz/z tyśiącá vczyni iedno/ gdy cyphry pomá-
że: ták ſwawola vkraca terminu/y ze ſtá lat/dźie-
śiec y mniey vczyni; iáko ſie ſtáło Anáſtázyuſzo-
wi złośliwemu Ceſárzowi/ ktoremu we ſnie ſtá-
nawſzy/ z liczby nápiſánego wieku żyćia iego/ iá-
kaś ſtráſzna oſobá mowiąc: Otoć czternaśćie lat
ktoreś miał wyżyć/ máżę/bo złość twoiá ná tákie
karánie zárobiłá.co ſie mu ziśćiło/bo piorunem o-
krutnym był zábity. Y dla tegoż Káznodźieiá Ie-
Eccl: 7. rozolimſki vpomina ſwowolnego: *Nie czyń bezbo-*
*żnośći, byś nie vmárł czáſu nie ſwego.* Bowiem iáko
Isa: 21. bogoboynemu Ezechiaſzowi wieku cnotá przedłu-
żyłá/ták Antyochowi vięłá. Czemu? Sam wyznał
1.Mach: 6. mowiąc: *Teraz wſpominam iákom śiłá złe° nárobił.* O
ſwowolnicy/Kośćiołow gwałtownicy/wydźier-
cy/ prawołamcy/wolnosć ſpokoyną ludźiom pſu-
iacy/prágniećie wieku długieg°? Słuchayćie Da-
Psal: 90. widá: *Niech ſie ćiebie zbrodnie nie trzymáią: á kará-*
*nie ſprá-*

*nie ſpráwiedliwośći Bożey nie przyidzie do domu twego.*

Druga przyczyná od teyże Marty powiedziána: *Wiem ô lezu, że Brát moy zmartwychwſtánie.* Wiemy to dobrze wſzyſcy / że wſzyſcy powſtániemy; bo ták kośćioł wyznawa: *Wierzę ćiáła zmartwychwſtánie.* Ale też Dawid nápiſał / że *niezbożni nie wſtána ná ſad Boży.* ...oiá to prawdá: bo nie wſtána żeby ſadźili ...o ſpráwiedliwi/ ktorym obiecano: *Bedźiećie śiedźieć ná Stolicách ſadzac dwánaśćie pokolenia Izráelskiego*; ále wſtána / żeby byli ná ſadźie potepieni. Nie wſtána/ áby żyli ták iáko o pobożnych rzeczono: *Spráwiedliwi beda żyć ná wieki*; ále wſtána/ żeby pomárli śmierćia nieśmiertelna. bo iáko głos Boży odłaczył iáſność od ogniowego gorracá w piekle/ ktory pali / ále nie świeći: ták od śmierći oddźielił śmiertelność / żeby bezecnych ludzi morzyłá / á ná wieki nie vmorzyłá. A ſłuſznie/ bo ten ktory nádáremno wźiął duſze / ſpráwiedliwie iáko prożnuiacy bedźie mekom wiecznym oddány: ten ktory bedac ná vrzedźie / iádł / pił / nie żeby żyiac powinnośći doſyć czynił / ále żył áby záżywáiac ſwa wola płodźił; ſłuſznie ná pokarm weżowi piekielnemu bedźie wyrzucony; bo ták mu w Ráiu rzeczono: *Weżu, bedźieſz żárł ziemie?* á żebyś wiedźiał ktora? Te/ ktorey rzeczono: *Ziemia ieſteś, y w ziemie bedźieſz obroco-*

Pſal: 1.
Math: 19.
Sap: 5.
Pſal: 28.
Sap: 3.
Pſal: 136.

*obrocony.* Ten ktory z więźniámi Bábilońſkiemi powieſzał naczynia chwały Bożey po nierodzáy-nych wierzbách; to ieſt / ktory niedbáły o ſłużbe Bożą / ſłuſznie będzie od ogniá pożárty: bo iáko Lákońſkie mátki / gdy ſyny ſwe ná poboiowiſku po ſkończeniu woyny do pogrzebu zbieráły / y kto-rych z przodku ránnych nálázły / iáko śmiáłe rycerze ná rámionách do grobu odnośiły / ktorych záś z tyłu obrážonych widziáły / iáko nikczemnych / y niegodnych pogrzebu / ná plácu pſom ná pokarm odchodziły: ták y człowiek niepożyteczny / w mękách ſłuſznie będzie ponurzony. Ten ktory vmiał kośćioł gwałćić grzechámi: to ieſt duſze ſwą / ktora

Ioan: 2. ieſt *Kośćiołem Bożym*; burzył / á przez pokute wſkrześić go niechćiał; ſłuſznie będzie ſłuchał onego ſtrá-

Iob 14. ſznego Dekretu / ktorego żeby Iob nie ſłyſzał / prośi od Bogá / áby go w piekle zátáił przez on czás rá-czey / niżli miał ſłucháć tákiego wyroku. A to nie-ſzczęśćie wieczne ſkąd przychodzi? z zepſowánia obyczáiow. á zepſowánie ſkąd? że złego towárzy-

1. Cor: 5. ſtwá; bo iáko *trochá kwáſu wſzyſtko zákwáſza*, ták złe towárzyſtwo odmienia człowieká ták dálece / iáko Ioácim piſmo Ieremiaſzowe / ktorym go odwo-dził od złośći / wrzućił w komin: ták y on przy-chodzi do ták wielkiey złośći / że nie boiąc ſię Bogá / y ludu nie wſtydáiąc / z ſyná Bożego ſynem czár-

towſkim

towſkim ſie ſtáie. Otoż żeby człowiek do tákiey nie przyſzedł nędze / oſobliwa opátrzność Boża porywa go przed czáſem z świátá / iáko świádczy piſmo : *Porwan ieſt, áby od złości świátowey nie był odmieniony.* Sap : 4. A nie dármo widział Amos śmierć z oſeką ; bo oná kiedy poſpolitym ſpoſobem przychodźi / iáko ogrodnik trzeſąc drzewo / źrzáłe iábłká zbiera; ták y oná doyźrzáłe ludźie chwyta : ále kiedy oſeką tárga / y wedle vpodobánia nieźrzáłe vrywa ; ták y oná częſtokroć nie doroſłe záymuie. Czego iey pozwala nie gniew / ále łáſká Boża / ktora vymuie wieku doczeſnego / áby przez złą odmiáne / grzeſznik nie vtrácił wieczności. Co wiedząc świeći ludźie / proſili Bogá mowiąc : *Prágnę bydź rozwiązány, ábym będąc wyzwolony z więźienia śmiertelności, mogł żyć z Chryſtuſem w wieczney rádośći.* y kiedy tákiey łáſki doſtąpili / z weſelem dźiękowáli. Co znáć z mowy iednego męczenniká / ktory ná plác wywiedźiony / ták do kátá mowił : Skoro mi vtnieſz głowę / oddayże ią proſzę / Sędźiemu / ktory mie ná śmierć oſądźił / á dźiękuy mu / że mie wyrował Tyránowi świátowemu / á oddał mie miłośiernemu Pánu niebieſkiemu / ktory mi zá tę śmiertelną głowę / da w niebie nieſkáżitelną.

Amos 8. Ad Philip : 1. S. Chriſtophori mart.

Trzećia przyczyná / może ſie powiedźieć tá : że to dopuſzcza Sędźia żywych y vmárłych / dla náſzey náuki /

náuki / ábyśmy nie vfáli młodośći / y nie zostawáli złodźieymi Bożemi. A to iáko? Wiećie że miedzy inszemi skárby / te dwá sobie sámemu Bog záchował. Pierwszy CHWAŁE; ták bowiem powiedźiał: *Chwały mey nie vstąpię drugiemu*; y dla tego Bog pysznym się sprzećiwia / ktory przed drugiemi grzechámi vchodźi: pokázuiąc / że z pysznemi / ktorzy sobie á nie Bogu wszystko przypisuią / o chwałę swą poiedynek czyni. Dla tego káżdá sektá Heretycka / iuż iest potępiona / o czym pismo mowi: *Kto nie wierzy, iuż iest potępiony*; ábowiem swoy rozum wyższey kłádąc niż náukę Bożą / przećiwko Bożey náuce / wymysły ná świát podáie. Drugi skarb Bogu záchowany iest / WIADOMOSC PRZYSŁYCH CZASOW: y dla tego Apostołom pytáiącym się o rzeczách przyszłych / powiedźiał: *Nie wászá rzecz wiedźieć o rzeczách, ktore w potomnym czáśie dźiáć się máią.* ábowiem to Bog w swoiey záchował wiádomośći. Przetoż kto sobie obiecuie iutrzeyszy dźień żywotá / ten złodźieiem Bożym iest: ponieważ Bog ktory obiecał odpuszczenie grzechow przez pokutę / nie obiecał dniá iutrzeyszego do czynienia pokuty. Do tych tedy śmierć ná tym Kátefálku śiedząc / mowi: *Pomni ná moy sąd, bo com temu dziś vczyniłá, iutro vczynię tobie.* Tey náuki kto vsłucha / bez pochyby mowi z Iobem: *Nie będę brał ná się postáci ludzkiey,*

Isaiae 48. Ioan: 3. Act: 1. Eccl: 41. Iob.

*ludzkiey, bo niewiem iako bede długo ná świećie.* to iest / niechce iuż żyć iáko gmin pospolity niedbále / obawiáiąc sie / áby mie śmierć niegotowym nie záskoczyłá / ponieważ nápisano: *Iam was nazwał* Psal: 31.
*Bogámi ziemskiemi, iednak niech was to nie vbespie-cza, bo pomrzećie iáko ludzie: á przy tym przestrzegam, ábyśćie nie vpádli iáko ieden z Xiążąt.* to iest / ták żyćie / żebyśćie vmárli / nie iáko Iudaß ieden z Apostołow / to iest / żeby dla wielkiey swey woley / rospácz w miłosierdziu Bożym was przy śmierći nie potepiłá.

O Chrześćiánie / Boże day to / ábysmy te náuke wßyscy vmieli / á młodośći nie vfáli / pewnie bysmy siłá dobrego vmieli. Kto proße / gniew Dawidow vkołysał przećiwko Absolonowi? 2.Reg:14.
Smierć. bo skoro vsłyßał od Thekwity: *Wßyscy vmieramy, y iáko wodá po ziemi, ták sie rozlewamy:* záraz mu przystepu wolnego do siebie pozwolił. Kto Egyptcyánow poczynił ßczodrobliwemi / że Exod: 12.
bez wymowy wßytkich dostátkow / niewolnikom swoim / to iest Zydom / nápożyczáli? Smierć / ktora w káżdym domu pierworodnego syná ostrą kossą / iáko kwiát / ná ten czás podćiełá. Kto y teraz Klaßtory świete pokutuiącemi nápełnia? Smierć / ktora rádzi z Dawidem: *Rzuććie sie do* Psal: 2.
*pokutuiącego karánia, áby Bog rozgniewány nie zátráćił*

*was*

*was z drogi ſpráwiedliwey.* Kto vczy/ że y Korony/ y berłá / bogáctwá porzucáią ? Smierć / ktora
Math: mowi; *Coż człowiekowi pomoże mieć y wßyſtek świát, á duße vtrácić?* Kto hámuie ludźi od grzechu ? Smierć; ták bowiem obiecał Bog pokutuiącym:
Oſeæ 11. *W powrozkách Adámowych poćiągne ich do śiebie:* w ktorych ? w tych / ktoremi był Adam ſkrepowány
Geneſ: 3. w Ráiu / gdy mu rzeczono: *Procheś, y w proch ſie obroćiß.* iákoby rzekł / pámiętáiąc ná śmierć / vchroniß ſie ſwey woley. Y dla tego Sálomon dobrze
Eccl: 41. rzekł: *O śmierći, przyznawamći że twoy ſąd bárzo dobry;* bowiem vczyß wßytkiey pobożnośći. O Eleazárze Xiążećiu Arynáńſkim bárzo pobożnym / poſpolićie mowiono: Kto chce Xiążęćiá widźieć/ y z nim mowić / niechay go w ránách vkrzyżowánego Bogá ßuka: ábowiem wßyſtek w rozmyślániu / ná oſobnym mieyſcu klecząc / Męki Páńſkiey był vtopiony. A nie dźiw / bo iáko mowi ś. Hieronym: Łacno ten wßytkie pogárdźi świátowe zabáwy / ktory o tym częſto myśli / że śmierći żaden ſie wydrzeć nie może.

O śmierći / ponieważeś ty ták zacnym náuczyćielem/ powiedzże nam dźiś / proße / ieſli z tych ktoreſmy wymienili / przyczyn / ieſt iáka / dla ktoreyby ten przezacny Krolewic miał bydź ták młodo porwány ? ieſli ieſt: náuczże nas / ktora nape-

wniey-

wnieyßa / żeś ty to niedoyźrzáłe iábłko / śmiele rzec mogę / Rayskie / oberwáłá? Odpowiem ia zá nie: Zadna. Bo co sie pierwßey tycze / prawdáć to / że Filij Heroum, noxæ; bo częściey dla swey woley záwadzáia ná świećie / niż pomagáią. Y dla tego ieden Káznodźieiá / widząc że Páńskie dźieći woláły ßemrác / niż słowá Bożego słucháć; żarliwośćią źięty / wtrácił to pytánie: Gádayćie mi / ieśli zacnych Stanow ludźie będą zbáwieni? Ná co odpowiádáiąc / rzekł: Będą / ále ći ktorzy po chrzćie w kolebce vmierá[ią]. Lecz ten Dekret tego Náßego Xiążęćiá nie tyka śie: ábowiem (czegó Cesar życzył Kaiusowi) to ten ná ktorego pátrzymy z ßpiżárnie ßczodrobliwośći Bożey wźiął okwićie. Zyczył on wspániáłośći Alexándrowey / ludzkośći Pompeiußowey / Fortuny swoiey / przydáią niektorzy pobożnośći Pompiliusowey: to wßytko prawdźiwie miał ten ktorego grzebiemy. Co śie tycze pobożnośći / dobrze w niey Rodźicow swych świątobliwych násládował: bo iáko oni od Bogá wßytko poczynáli / y z Bogiem kończyli; y ten nie záczął żadney zabáwy / áż odpráwił swe nabożeństwo / ktorym y koniec dniá zámykał. Mogł o nim rzec / co o ludu Izráelskim czytamy: Tym bowiem vprágnionym ná puśćzy / gdy wodę żywą Moyzeß wywiodł z opoki / ták smákowáłá / że ią Deut: 32.

C oleiem

Deut. 32. oleiem y miodem być rozumieli. Prawdá to/ że młodym ludźiom nabożeństwo zda śie przyćieższym/ ále gdy śie w nim záprawia / nád wszytkie smáki smákuie: co śie w nim pokazáło / bo kiedy przy obecnośći K. J. M. Grob ś. Pátroná/ Rzemieślnicy / pobożne votum Naiáśnieyszego Rodzicá stáwiáli/ ták rekomá swemi dźwigał / że inszy robotnicy ćiężarem vstrászeni / ochoty iego pomocą ochotę do dźwigánia wźiawszy / robotę skończyli: á gdy go vpominano áby śie vrázu strzegł/ odpowiedźiał: Zadnego służbá Boża nie vráźi. Znáć było iego pobożność z modlitwy / bo często mawiał z Augustynem ś. *Iezu weś mi oczy, vszy, ręce, weś wszytko, tylko mi serce zostaw, ábym ćie mogł szczerze miłowáć.* A coż rzeczemy o iego ludzkośći? Smiem rzec/ że iáko Káligulá życzył/ áby wszytek Senat Rzymski miał iedne szyie/ ktorą vćiawszy/ mogłby srogość swą násyćić bez pracę. Ták przećiwnym sposobem Naiáśnieyszy ALEXANDER życzył/ áby wszytko Krolestwo Polskie było iedną osobą/ w ktoreyby wszytkim ludzkość swą łácniey pokázáć mogł. A wspániáłość iego iákowa? Jáko ptászká po głośie poznáć/ ták y po vrodźie człowieká. Kto go widźiał w zabáwie Rycerskiey / w ktorey ćwiczenia nigdy nie opuszczał / zdał śie iákoby był z Marsá vrodzony:

Kto

Kto widźiał nád kśiegámi śiedzącego / iákoby kśięgi z niego wyrosły / ták ſię widźiáło. Zgołá nie rzekłby mu Wielki Alexánder iáko niekiedy iednemu Pułkownikowi / ále nikczemnemu Alexándrem názwánemu rzekł/gdy go vyźrzał oſtrzącego broń w ten czás / gdy iuż potrzebá náſtępowáłá: *Abo imie odmień, ábo obyczáie.* Coż rzekę o iego Fortunie? Philozoph ieden chwaląc Philippá królá Mácedońſkiego / tym zámknął rzecz ſwoie: *Doſyći ná tym krolu, że maſz ſyná Alexandrá.* Doſyć maſz y ty przezacny ALEXANDRZE, żeś miáſto Fortuny miał cnotę opiekunem; przez ktorą záwżdy y wſzędźie nową Fortunę iednałeś ſobie:ábowiem ták ćie miłym v wſzytkich czyniłá / iákoby ćię Fortuná ſámá vſty ſwemi wſzytkim zálecáłá.

Záczym wſzyſcy przyznáć muśiemy / że áni wtora przyczyná bydź może prędkiego zeſzćia iego/ áby miał kiedy świátowa odmiána być zepſowány / ábowiem nie był z niego *Kato powierzchu, á wewnatrz Nero: ále y zewnatrz y powierzchu był záwſze zacny Kato.* to ieſt/niechćiał widźiánym tylko:ále iſtotną rzeczą być Krolewſkiego ánimuſzu ſynem. Náśládował w tym Peryklesá Ateniénſkiego / ktory wdźiewáiąc ná ſię ſzátę Krolewſką / ſam mawiał do śiebie: *Pomni, ô Perykles, że Grekom pánuieſz, mądrym roskázuieſz, wolnym ludźiom práwo dáieſz : tákże ſie ſprá-*

*ſie ſpráwuy, żebyś z rządu twego nágány nie ponośił.* Ták Náß/miał to w ſercu ſwym wyryto: ALEXANDER *pomni żeś Kátholik, Syn Krolewski, Kśiąże Polskie: ſtáray że ſie ábyś dobrych, y Oyczyźnie pożytecznych, ßánował, złych, y Polityka ſwawolna zepſowánych, chronił ſie: nie z pochlebcow, ále ráczey z ksiąg obyczáiow przyſtoynych, iáko z skárbnice dośięgał, proznowania ſie wyſtrzegał.* Ktory vpominániem tákim ſie ſtał/ że kiedyby teraz Solon żył/ TRIPOD ábo Stołek kośztu nieoßácowáne°/nie Jowißowi iáko pierwey/ ále ALEXANDROWI Náßemu/ pewnieby ofiárował. Abowiem iáko ieden Grecki Hetmán vmieráiąc mowił: *Nie prágne pochwały z ták wielu trymphow, ktorychem z zwyćięſtwá nieprzyiaćioł doſtawał: ále z tego że żaden z mey przyczyny w żałobney ſukni nie chodził, zá czáſu pánowánia moiego:* ták y Náß nie życzył ſobie inßego zálecenia od ludźi / iedno że nikomu ßkodzącym ále wßytkim pożytecznym bydź vmiał. Záczym zyśćiło mu ſie co Duch ś. obiecuie

Prou. 30. ie tákowym: *Będzie weſoły przy oſtatniey godźinie:* bo iáko ſerce Auguſtyná ś. (o czym Hiſtorycy świádczą) gdy ná ie° Grobie kśięgi od niego o táiemnicy Troyce przenaświętßey piſáne przy reliquiarzu/ w ktorym ſerce iego zámknione chowáią/ położą/ dźiwnie poſtáć weſołą po ſobie vkázuie: ták y Náß przy śmierći/ Kápłáńſkie przypominánie z ſtrony vſnośći

ufności w miłosierdziu Bożym z radością przyimował/ dziekuiac Bogu zá to/ że żył po Katholicku/ y życie swe po Katholicku kończył: przeto y przykłádem Jakubá Pátryárchy sobie poczynał. Abowiem iáko on wszytkie nádzieie obrony przeciwko okrucieństwu Brátá swego Ezaego pokłádał w Messyaszu obiecánym/ co (ná kámieniu odpoczywáiac) w oney Drábinie niebieskiey Duchem Prorockim widział: Ták y Nász przy skonie życia swego przeciwko okrutnym dusznym nieprzyiaciołom/ w Jmieniu Páná Jezusowym/ (ktorego kámieniem y opoka zowie Apostoł) wszytkie nádzieie pokłádał/ bárzo czesto mowiac: *Iezu zmiłuy sie nádemna: Iezu nie pámietay moich nieprawości, boś ty wiecey odpuścić, niż świát wszytek zgrzeszyć może. Iezu, w rece twoie polecam dusze grzeszna moie. Naświetsza Márya, Rodzicielko Bogá, nie opuszczay mie, á rátuy przyczyna twa moie z tym świátem rozstánie.* O przezacny ALEXANDRZE, ktoryż Ráchmistrz mogłby zliczyć twoie łzy? Kto wzdychánia nabożne ktoreś do vkrzyżowánego Bogá/ pátrzac ná iego obraz/ obracał zráchowáćby vmiał? Ktory Mowcá może wymowić twoie żadze gorace do przyiecia naświetszych Sákrámentow? Kto wypisáć/ z iákim nabożeństwem były od ciebie przyiete? Záiste oná pobożność ktora cie zrodziłá/ wychowáłá/ tá

Genes. 28.

1. Cor. 10.

łá/ tá y czásu śmierći to spráwiłá/żebyć ná Epitá-
Sap: 10. phium łaſká Boża nápiſáłá: *Spráwiedliwego Pan proſtym gośćińcem prowádził, y vkazał mu kroleſtwo Boże.*

Co ſię tycze trzećiey przyczyny: Nie zda mi ſię/ áby nas dopiero teraz poczełá śmierć vczyć/ żebyśmy nie vfáli młodośći/ bowiem tá náuká ieſt/ y dawna/ y powſzechna. Coż bowiem ná świećie ieſt/ coby ſwoią ſkáżitelnośćią nie miáło nas náu-
Hebr: 19. czyć/co Apoſtoł powiedźiał: *Státut ſpráwiedliwośći Boskiey ieſt, że wſzyſcy raz vmrzeć muſzą?* Y dla tego
Iob 17. Iob mowi: *Vkrocone będą dni moie, á nic mi pewnieyſzego nie zoſtáie tylko ſam grob.* Wſzytkie bowiem rzeczy ná tym słowku vfundowáne/ *Podobno:* bo kiedy ſpytáią: ten młodźieniec czy káplanem zoſtánie/ czy tá pánienká zá mąż poydźie? ten ſyn Koronny będźieli miłośnikiem Oyczyzny? Nie może ſię odpowiedźieć/ iedno/ *Podobnoć będźie.* ále kiedy rzeką: ten Krol/ tá Krolowa/ Biſkup/ Rycerz ieſli vmrze? iuż tám PODOBNO ſzkodá mowić/ále zgołá rzec: *Pewnie vmrze.* Y dla tegoż ták śilá Náuczyćielow máiąc/ nie trzebá od śmierći náuki czekáć. Ale y to przydáć mogę/że śmierć nie ieſt táka márnotráwczyną/ żeby nas Státutu tego ná ták koſztownych Kśięgách/ to ieſt/ ná oſobie Syná Krolewſkiego vczyć miáłá/ ponieważ ták

śilá in-

ſiłá innych kśiąźek mamy / ná ktorych nápiſano / że nic włáſnego nie mamy / iedno iáko Iob mowi: *Z żywotá mátki, do żywotá ziemie, to ieſt grobu, bydź przynieśiony.* Jednák ábyſmy wiedźieli / co zá przyczyne ták predkiey ſrogośći ſwey dáie: Sálomon zá nie odpowiáda mowiąc: że w tey mierze wypełniłá / co o niey Duch ś. kazał nápiſáć: *Mocna iáko śmierć miłość:* iákoby chćiał rzec / że tákowey mocy záżyłá nád młodośćią przezacnego ALEXANDRA z miłośći / chcąc bowiem żeby iego pámiątká nigdy nie vmierálá / wyryłá ią w ſercu Krolestwá Polſkiego / záoſtrzywſzy żądzą / ktoraby częſto wſpominàiąc mowiłá: *O bodayżeby ták predko nie vmierał! o iákażby to poćiechá wielka Koronie zá czáſem byłá, wielka nádźieiá vpádłá śmierćią iego.* A ſłuſznie: bo ktoż mogł ináczey rzec / pátrząc ná iego *w młodym wieku ſtáre obyczáie?* Szczeſliwymby ten był / ktoryby doyźrzáłych doczekał lat iego / vyźrzałby bowiem w iego oſobie / to / czego trudno ználeść w obcych kráiách. Smiele mowię / że kiedyby przyſzło z ludźi pierśćień Rzadu Politycznego robić / miáſto kámieniá drogiego / ſłuſznieby był w ten pierśćień ALEXANDER wpráwiony / gdyż iáko o Achileśie do tych czas ſporká nieuſpokoiona: Czy Achiles żywy / czy od Apelleſá wykonterfetowány / czy od Homeruſá o-

Cant: 8.

ruſá o-

ruſá opiſány ma bydź bárźiey pochwalony? ták przezacny ALEXANDER, *czy z vrody wedle ćiáłá, czy z dobroći wedle duſze, czy z pobożney śmierći chwálebnieyſzym ma bydź názwany? trudno zgádnać.* Przypadam tedy ia ná te przyczynę powiedźiána / bo nie tylko w Oyczyźnie/ lecz y zá gránicámi żalu pełno. Ale y tá náſzá poſługá dosyć żáłoſna/żal ſwoyw wyświadcza / y kiedybyſmy nie wiedźieli / że Duchs. do nas mowi: Nie trapćie ſie fráſunkiem że vmárł/ rácżey pátrzćie iáko ſzcżeśliwie vmárł: *ábowiem ſpráwiedliwy choćby był śmierćią prędką porwány, w ochłodźie żyć będźie:* pewnieby nie rychło ten żal był vkoiony. Zchowaymy go tedy ná czás inny/ poniewaź byſmy naybárźiey żáłowáli / doſkonále nie wyżáluiemy. Przetoż ia kończąc imieniem wáſzym mowię: Idźże iuż Naiáśnieyſzy ALEXANDRZE do grobu ćiemnego / nádźieio Koronna / ozdobo Domu Krolewſkiego / vćiecho wſzyſtkich co ćie ználi. Idź do grobu Rodźicow ſwych ktorzy ćie czekáią / áby iákoś ich świątobliwym wychowániem w pobożnośći był wyćwiczony / ták z nimi ſpolnie nagrode wiecznego żyćia w kroleſtwie niebieſkim otrzymał. A my żegnáiąc ćie mowiemy: Opuſzczaſz Oyczyznę / ále nie opuſzczay zá iey potrzeby przyczyniáć ſie w niebie. Opuſzczaſz Naiáśnieyſzego Krolá / iáko Oycá drugiego / ále proś

Sap: 4.

zan áby Boſka pomocą rátowány / nieprzyiáćioły Boże y Oyczyzny gromił fortunnie. Opuszczaſz Naiáśnieyſze Rodzone twoie/ále proś zá nie/żeby krotkość żyćia twego / długim wiekiem byłá im nágrodzona. Opuszczaſz Naiáśnieyſza Krolewnę śioſtrę twoię/ ktora iáko Synogárlicá wzdychániem śmierc twoię opłákuie / ále prośi áby łzy z oczu iey poćiechą Boſką były otárte. Opuszczaſz Senatory / Bohátyry / y inſze Kroleſtwá tego obywátele: ále proś áby Bog miłość ku Oyczyznie w ich ſercách rozżarzał. Opuszczaſz Káplany/ktorycheś záwſze przyſtoynym ſzánowániem nie vpośledzał / y kośćielne vrázy zá ſwoieś poczytał: teraz proś zá nimi / áby przeważna łáſka K. J. M. byli od złośći świátowey bronieni. Przetoż zálecáiąc ćię Krolowi nád krolmi / przy świętym Ołtarzu / mowiemy: O Jezu naſłodſzy / ktoryś żyiąc ná świećie / oświadczał miłośierdźie ſwe mowiąc: *Nie przyſzedłem wzywáć ſpráwiedliwych, ále grzeſznych.* y wzywáiąc ich mowiłeś: *Podźćie do mnie wſzyſcy obćiążeni grzechámi, ia was ochłodzę.* y wiſząc ná Krzyżu/ naypierwſze ſłowo twe było: *Oycze odpuść im.* A to Náſz przezacny ALEXANDER od ciebie przez śmierć záwołány / ieſli ieſzcze co dłużen twey ſpráwiedliwośći / ponieważ duſzá ma bydź *wſzytká piękna, y zmázy nic máiąca*, chceli Math: 9. Math: 11. Cant: 4.

bydź wpuszczona do niebá / pokornym sercem ćie-
bie / przez sámego ćiebie / prośimy / ábyś dopuśćił
miłośierdźiu wźiać z ran twych naświetszych kro-
ple dosyćuczynienia nadrozszey meki twoiey / ktora
zań zápłáćiwszy / vwolniony od wszytkich dłu-
gow / y do wiecznego odpoczynku był przyiety.
Idźże iuż o Kśiaże Naiáśnieysze od oczu nászych /
ále iednák nie od pámieći: ábowiem przy Ołtarzu
Bożym imieniá twego nie zápomniemy: wiemy
to / żeś krotko wprawdźie Oyczyznie / ále długo
sławie żył; záczym życzemy / żebyś w niebie w wie-
cznośći odpoczywał / ktorać wiek vkrocony /
rádośćia nágrodźi nieśmiertelna.

A M E N.

ctie-
ścil
ro.
ora
ilu-
ty.
ch/
zu
ny
go
wie-